

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



5/2007 (310) czwartek, 1 lutego 2007 r.

TYGODNIK BEZPŁATNY

ISSN: 1642-1108

4

Stawiają na węgiel

Śląskie „czarne złoto” znów jest w cenie. W niedalekiej przyszłości węgiel może być wykorzystany w większym stopniu niż obecnie, a w dodatku w sposób przyjazny dla środowiska. W prace nad stworzeniem Innowacyjnego Śląskiego Klastera Czystych Technologii Węglowych włączył się m.in. gliwicki samorząd.

7

Teatr dla dzieci



W przyszłym miesiącu w Gliwickim Teatrze Muzycznym odbędzie się kolejna edycja Dziecięcych Spotkań Teatralnych. Młodzi widzowie zobaczą najciekawsze widowiska przygotowane dla nich w polskich teatrach. Może już teraz warto przejrzeć program i zarezerwować bilety na spotkanie z ulubionymi bohaterami?

PREZYDENT MIASTA GLIWICE PRZYPOMINA O OBOWIĄZKU UISZCZANIA OPŁATY ROCZNEJ Z TYTUŁU UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH W TERMINIE DO 31 MARCA KAŻDEGO ROKU Z GÓRY ZA DANY ROK BEZ WEZWANIA W KASIE URZĘDU MIEJSKIEGO LUB NA KONTO UM.

Pełna informacja na ten temat jest opublikowana wewnątrz numeru na stronie 10 oraz na www.um.gliwice.pl.

Sąd zmienia oblicze

Zabytkowy gmach przy ul. Wieczorka 10a odzyskuje dawny blask. Przez kilkadziesiąt lat budynek pełnił funkcje oświatowe. Po II wojnie światowej mieściła się w nim popularna „samochodówka”. U schyłku XX wieku władze miejskie przenieśli ją do innego obiektu, a jej dotychczasową siedzibę przekazano Sądowi Rejonowemu w Gliwicach. Od września ubiegłego roku odrestaurowany budynek znów służy - jak w czasach przedwojennych - potrzebom wymiaru sprawiedliwości.



Wzniesiona ponad 140 lat temu budowla o tradycyjnej konstrukcji, w całości podpiwniczona, o trzech kondygnacjach, z zewnętrznymi ścianami wykonanymi z cegieł klinkierowych w kolorach czerwonym i żółtym (charakterystyczne pasy) oraz drewnianym dachem pokrytym papą, nie spełniała współczesnych norm i wymogów architektonicznych, sanitarnych, przeciwpożarowych, a także bezpieczeństwa i higieny pracy. Zabytkowe walory historycznego obiektu, dostosowanego z konieczności do potrzeb szkoły, uległy widocznej degradacji. Nie zapomniano jednak całkiem o historycznych „korzeniach” gmachu. W 1988 roku, a więc jeszcze w czasach „samochodówki”, został on wpisany do rejestru zabytków klasy „A”. Taką decyzję podjął wojewódzki konserwator zabytków w Katowicach. W tamtym okresie nie miało to jednak żadnego istotnego wpływu na wygląd i oblicze budynku.

dokończenie na str. 3

Ostatnie szlify

Inwestycja pod nazwą „Renowacja przemysłowej strefy „NOWE GLIWICE” dobiega powoli końca. Głównym celem przedsięwzięcia przy ul. Bojkowskiej jest stworzenie atrakcyjnej oferty dla inwestorów i wynalazców. Przypomnijmy, że w ich dyspozycji znajdzie się m.in. ponad 10 ha uzbrojonych działek inwestycyjnych oraz zmodernizowany od podstaw budynek tzw. inkubatora przedsiębiorczości. – *Ceny pomieszczeń do wynajęcia powinny być znane już w kwietniu* – zapowiedział Jerzy Zachara, ustępujący prezes Agencji Rozwoju Lokalnego w Gliwicach. Latem do nowych zabudowań zostanie przeniesiona siedziba Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, a we wrześniu w przyszłym centrum biznesu pojawią się pierwsi lokatorzy.

dokończenie na str. 5



fol. A. Witwicki



fol. W. Baran

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE

dostępny także
W KIOSKACH



Życie dostarcza, niestety, wielu przykładów skandalicznego wandalizmu. W Gliwicach niemal codziennie są niszczone wiaty przystankowe. Nieznani sprawcy z upodobaniem je dewastują. Szczególnie lubią podpalać ochronne zadaszania dla pasażerów, wybijać w nich szyby bądź też wrywać całe fragmenty konstrukcji (głównie dachy).

Barbarzyński wandalizm

Na terenie miasta jest ok. 180 wiat na przystankach autobusowych, w tym – 30 metalowych. Większość z nich stanowią przeszklone czerwono-żółte konstrukcje typu „BUDOTECHNIKA” (z 4 lub 5 szybami bocznymi). Są one schludne i estetyczne, ale tylko jako nowe. Cieszą oko co najwyżej przez kilka tygodni. Potem rozmaici osobnicy o sadystycznych skłonnościach zaczynają się nad nimi znęcać. – Najczęściej niszczą wiaty przy ulicach Pszczyńskiej, Toszeckiej, Oriony, Perseusza, Przyszowskiej i Tarnogórskiej. Nie mają litości dla wiaty przy dworcu PKP w Łabędach. Jest ona systematycznie uszkodzana. Jej naprawy nie przynoszą żadnego efektu – informuje Iwona Piszcz z Wydziału Przedsięwzięć Gospodarczych i Usług Komunalnych UM.

W ubiegłym roku ustawiono w mieście 31 nowych wiat. Wydano na ten cel 163.380 zł

(cena wiaty wynosi od 4,8 tys. zł do 5,34 tys. zł). W krótkim czasie po ich zainstalowaniu trzeba już było je remontować. – *Przeciętny koszt naprawy jednej konstrukcji opiewał na kwotę ok. 600 zł. Wszelkim roku było sporo takich przypadków. Usuwanie szkód pochłonęło w sumie blisko 39 tysięcy zł z budżetu miejskiego* – wylicza Iwona Piszcz.

Konsekwencją wandalizmu są poważne niedogodności dla pasażerów. Muszą oni nierzadko moknąć na deszczu lub śniegu w oczekiwaniu na autobus PKM. Wiata bez dachu lub bocznych szyb jest bowiem bezużytecznym obiektem, który swoim wyglądem wzbudza wyłącznie irytację osób korzystających z komunikacji miejskiej. Trudno się dziwić ich reakcji. Naprawy zniszczonych wiat obciążają w dodatku wszystkich gliwickich podatników. A przecież pieniądze te mogłyby być z powodzeniem przeznaczone na inny – prawdziwie pożyteczny – cel... (luz)



foto. W. Baran

Kto odśnieża Gliwice?

Gliwice podzielono - podobnie jak w latach ubiegłych - na 27 rejonów odśnieżania. Usuwaniem śniegu i zapewnianiem przejeźdźności ulic zajmuje się 9 wyłonionych w drodze przetargów podmiotów gospodarczych (zarówno dużych przedsiębiorstw, jak i mniejszych firm o lokalnym zasięgu). Powinny one odśnieżać wszystkie drogi publiczne w mieście (3.041.195 m² powierzchni) oraz chodniki (52.628 m² terenu). Wszelkie postulaty i opinie na ten temat należy zgłaszać do Andrzeja Nawrockiego z Zarządu Dróg Miejskich, koordynatora całego przedsięwzięcia (tel. 0-667-096-122) bądź do jego zastępcy, Aleksandra Foita (tel. 0-667-096-222). Uwagi w tej sprawie mogą być też kierowane do Centrum Ratownictwa Gliwice, tel. 032-231-98-76. Poniżej zamieszczamy nazwy, numery telefonów firm, a także nazwiska osób odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie dróg i chodników w Gliwicach.

Starówka, ul. Zwycięstwa i Barlickiego	„REMONDIS” – Gliwice, tel. 032-231-08-58, Grzegorz Staszewski (0-607-072-410)
Trynek, Osiedle Zubrzyckiego, ul. Lotników	„EKO-ŚRODOWISKO”, Bytom, tel. 032-388-68-00, Marcel Dittman (0-697-888-821)
Ostropa, Wilcze Gardło	„TECHROL” – Sośnicowice, tel. 032-238-47-60, Wojciech Bochań (0-607-030-991)
Brzezinka, specjalna strefa ekonomiczna, ul. Wyczółkowskiego	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Czechowice, ul. Ziemięcicka	Konsorcjum Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych z Rudy Śląskiej oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej z Pyskowic, tel. 032-248-10-83, Tomasz Marszałek (0-600-082-795)
Szobiszowice, Podlesie, ul. Witkiewicza i Skowrońskiego	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Bojków, ul. Bojkowska	„EKO-ŚRODOWISKO”, Bytom, tel. 032-388-68-00, Marcel Dittman (0-697-888-821)
Osiedle Waryńskiego, ul. Kozielska (od ronda do ul. Wyczółkowskiego)	„REMONDIS” – Gliwice, tel. 032-231-08-58, Grzegorz Staszewski (0-607-072-410)
Żerniki, ul. Elsnera i Szymanowskiego	„SEBCIO”, Gliwice, tel. 032-270-06-44, Andrzej Alameda
Łabędy, ul. Kosmonautów	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Stare Łabędy, ul. Strzelców Bytomskich	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Sośnica, Ligota Zabrska	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej z Zabrza, tel. 032-271-38-46, Leszek Mielczarski (032-271-20-37)
Osiedla: Obrońców Pokoju, Powstańców Śląskich, ul. Ligocka i Folwarczna	„REMONDIS” – Gliwice, tel. 032-231-08-58, Grzegorz Staszewski (0-607-072-410)
Osiedle Kopernika, ul. Oriony	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Sikornik, ul. Jaskółcza i Opawska	„ANKA”, Gliwice, tel. 032-234-80-05, Krzysztof Balcer (0-606-114-206)
DK- 88, zjazdy i wjazdy	„REMONDIS” – Gliwice, tel. 032-231-08-58, Grzegorz Staszewski (0-607-072-410)
Chodniki na mostach	„SERWIS SYSTEM”, Gliwice, tel. 032-231-83-99, Michał Kaliszewski (0-600-291-017)
Spacerowe ciągi piesze	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Chorzowska - Dąbrowskiego - Traugutta - Lipowa - Opolska	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Jagiellońska - Zabrska - Poniatowskiego - Robotnicza - Franciszkańska	„REMONDIS” – Gliwice, tel. 032-231-08-58, Grzegorz Staszewski (0-607-072-410)
Wrocławska - Częstochowska - Mitręgi - Pivna - Tarnogórską - Świętojańska	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Portowa - Orlickiego - Prymasa Wyszyńskiego - Marcina Strzody - Mikołowska - Pszczyńska	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Warszawska - Bohaterów Getta Warszawskiego - Dworcowa - Jana Pawła II - Rybnicka	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Wieczorka - Daszyńskiego - Ciupków - Dolnej Wsi - Nowy Świat - Słowackiego	„ANKA”, Gliwice, tel. 032-234-80-05, Krzysztof Balcer (0-606-114-206)
Toszecka - Jana Śliwki - Wyspiańskiego - Styczyńskiego	Konserwacja Terenów Zielonych - Jacek Wieczorek – Bytom, tel. 032-289-24-50, Krzysztof Pakuła (0-505-135-350)
Łabędzka - Góry Chełmskiej - Andersa - Kościuszki - Kochanowskiego	„ANKA”, Gliwice, tel. 032-234-80-05, Krzysztof Balcer (0-606-114-206)
Śródmieście (teren ograniczony ulicami: Słowackiego, Andersa, Wieczorka, Górnych Wałów, Ziemowita)	„REMONDIS” – Gliwice, tel. 032-231-08-58, Grzegorz Staszewski (0-607-072-410)

Narciarze do biegu!

Zarząd Ośrodków Wypoczynkowo-Turystycznych „TUR” oraz władze samorządowe Gliwic zachęcają entuzjastów biegów narciarskich do uczestnictwa w IV GLIWICKIM BIEGU TUR-ów. Amatorskie zawody w tej konkurencji sportowej odbędą się czterokrotnie. W niedzielę, 4 lutego, uczestnicy sprawdzą swoje umiejętności na terenie ośrodka „TUR” w Czechowicach (początek – godz. 11.00). Tydzień później (11 lutego) stawią się o tej porze na „Kąpielisku Leśnym” przy ul. Toszeckiej. 17 lutego w tym samym obiekcie rekreacyjnym rozegrany zostanie natomiast tzw. bieg nocny narciarzy (początek – godz. 18.00). Ostatnie spotkanie sportowców-amatorów przewidziano na 25 lutego. Odbędzie się ono w Czechowicach, a rozpocznie o godz. 11.00.

Tradycyjnie trasa biegu liczy od 2 km (dzieci) do 4 km (dorośli). Zaplanowano rywalizację kobiet i mężczyzn w sześciu grupach wiekowych. – *Zawody mają charakter otwarty. Narciarze startują zgodnie z kategoriami wiekowymi: od najmłodszych do najstarszych. Dzieci i młodzież do 18 roku życia muszą mieć pisemną zgodę rodziców (lub opiekunów) na udział w imprezie* – informują organizatorzy. Zgłoszenia uczestnictwa będą przyjmowane w biurze zawodów w dniach startów – w godzinach od 9.00 do 10.45. Wyjątek stanowią zmagania z 17 lutego, na które trzeba się zgłaszać w godzinach od 16.00 do 17.45. Opłata startowa wyniesie 10 zł, lecz dzieci i młodzież do 16 roku życia mają zapewniony udział bezpłatny.

Zwycięzcy współzawodnictwa otrzymają nagrody i pamiątkowe dyplomy. Po czwartym biegu wyłoniony zostanie również triumfator w klasyfikacji generalnej. Organizatorzy zawodów zastrzegają sobie prawo zmiany trasy lub odwołania imprezy w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych. Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod numerami telefonów 032-279-97-00, 032-301-54-70, 0601-544-600. Regulamin imprezy znajduje się na stronie internetowej www.tur.gliwice.pl. (kik)

Wydział Kultury, Sportu i Promocji Miasta UM informuje, że prezydent miasta decyzją z 8 grudnia 2006 r. przyznał stypendia sportowe zawodnikom:

- **Joannie Szombierskiej – biegi na orientację** – Uczniowski Klub Sportowy „Kometa” Gliwice (w okresie od stycznia do października 2007 r.),
- **Justynie Luteckiej – biegi na orientację** – Uczniowski Klub Sportowy „Kometa” Gliwice (w okresie od stycznia do października 2007 r.),
- **Anicie Nowakowskiej – biegi na orientację** – Uczniowski Klub Sportowy „Kometa” Gliwice (w okresie od stycznia do października 2007 r.),
- **Żanecie Świeczak – biegi na orientację** – Uczniowski Klub Sportowy „Kometa” Gliwice (w okresie od stycznia do października 2007 r.),
- **Beacie Słęczak – biegi na orientację** – Uczniowski Klub Sportowy „Kometa” Gliwice (w okresie od stycznia do października 2007 r.),
- **Monice Grzesik – biegi na orientację** – Uczniowski Klub Sportowy „Kometa” Gliwice (w okresie od stycznia do października 2007 r.),
- **Mateuszowi Nyczowi – szermierka** – Gliwicki Klub Sportowy „Piast” Gliwice (w okresie od stycznia do lutego 2007 r.),
- **Weronice Mieńko – piłka ręczna** – GZKS „Sośnica” Gliwice (w okresie od stycznia do czerwca 2007 r.),
- **Szymonowi Wąsowi – boks** – GUKS „Carbo” Gliwice (w okresie od stycznia do maja 2007 r.),
- **Marcie Osmólskiej – boks** – GUKS „Carbo” Gliwice (w okresie od stycznia do marca 2007 r.),
- **Natalii Kowalskiej – boks** – GUKS „Carbo” Gliwice (w okresie od stycznia do marca 2007 r.).

Sąd zmienia oblicze

Zmianę sytuacji przyniósł dopiero początek XXI wieku. Dzięki przeprowadzce „samochodówki” do nowej siedziby przy ul. Kilińskiego (Trynek) i przekazaniu opróżnionego gmachu w użytkowanie Sądowi Okręgowemu w Gliwicach powstały prawne możliwości przeprowadzenia w nim gruntownych robót modernizacyjnych. W roku 2002 władze samorządowe miasta zleciły wyłonionej w drodze przetargu firmie „BIPROKOM” z Krakowa opracowanie dokumentacji technicznej przedsięwzięcia pod nazwą „Zmiana sposobu użytkowania i adaptacja budynku dawnego Technikum Samochodowego dla potrzeb Sądu Rejonowego w Gliwicach”.

Krakowskie biuro projektowe wywiązało się należycie ze swojego zadania. Na tej podstawie w 2003 roku zawarto porozumienie między miastem Gliwice a Ministerstwem Sprawiedliwości. Określono zasady wspólnej realizacji inwestycji. Z kasy miejskiej przeznaczono na ten cel łącznie ok. 314 tysięcy zł. Ministerstwo postanowiło zaś wyasygnować z własnych środków ok. 10,6 mln zł.

Ustalono, że odrestaurowany budynek przy ul. Wieczorka 10a będzie siedzibą pięciu wydziałów Sądu Rejonowego (dwóch cywilnych, rodzinnego i ds. nieletnich oraz ksiąg wieczystych). Warto bowiem uzmysłowić sobie, iż główna siedziba SR przy ul. Powstańców Warszawy 23 (naprzeciwko znanego gliwiczanom czołgu na skwerze) jest częścią wspólnego kompleksu budowlanego, obejmującego m.in. dawną „samochodówkę”. Przyjęta koncepcja przewidywała ponadto utworzenie w piwnicznej części gmachu pomieszczeń dla „podopiecznych” Wydziału Karnego. Założono, że pomieszczenia te muszą być połączone odpowiednim korytarzem z pobliskim Aresztem Śledczym.

Wykonawcą tej niekonwencjonalnej inwestycji została - w wyniku przetargu - firma „DIWAL” z Gliwic. Przystąpiła ona do realizacji zadania w czerwcu 2005 roku. Roboty trwały ok. 14 miesięcy. Z początkiem września zeszłego roku obiekt został oddany do użytku. Od tamtego czasu schludny i estetycznie odnowiony gmach tętni życiem, o czym najlepiej świadczą tłumy interesantów, przewijających się codziennie w budynku, a szczególnie na parterze, mieszczącym Wydział Ksiąg Wieczystych SR.

Pozostały jeszcze do wykonania prace elewacyjne. W sierpniu ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Gliwicach (jednostka zwierzchnia Sądu Rejonowego) zlecił wykonanie remontu elewacji tarnogórskiej firmie „Konservacja zabytkowej architektury”, prowadzonej przez Bronisława Mzyka. Roboty powinny być ukończone do 31 maja br.

Dotychczasowe działania inwestycyjne umożliwiły rozładowanie dokuczliwej ciasnoty lokalowej, jaka panowała w budynku przy ul. Powstańców Warszawy 23. Wszyscy zainteresowani (61 sędziów i asesorów oraz 223 pracowników administracyjnych SR) odczuli sporą ulgę. Nie trzeba się już gnieździć na niewielkiej powierzchni. Niektóre wydziały zostały przeniesione do nowych pomieszczeń. Obydwa budynki są połączone wygodnym korytarzem. Konsekwencją przeprowadzonych robót budowlanych stało się ponadto zgromadzenie wszystkich wydziałów SR w jednym miejscu. Nie musimy już korzystać z dotychczasowej siedziby terenowej, która znajdowała się w rejonie ul. Szobiszowickiej. Cały obiekt został przy okazji wyposażony w nowoczesną sieć informatyczną, co odczuwalnie poprawiło nam warunki pracy – mówi Jadwiga Gajos, prezes Sądu Rejonowego.

Renowacja nie objęła jednak tylko budynku przy ul. Wieczorka. Przed dwoma laty Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowił również odrestaurować główną siedzibę SR. – Uznaliśmy, że obydwie części sądowego kompleksu budowlanego powinny wyglądać reprezentacyjnie, tym bardziej, że stuletni obiekt przy ul. Powstańców Warszawy nie był w ogóle remontowany od 1945 roku. Należało go więc dostosować funkcjonalnie do współczesnych wymogów technicznych, nie zapominając o potrzebach osób niepełnosprawnych. SR w Gliwicach jest przecież największą tego typu placówką wymiaru sprawiedliwości na terenie podległym Sądowi Okręgowemu w Gliwicach (od Pszczyny do Tarnowskich Gór). Taka jednostka wymaga zatem troski o stan techniczny – tłumaczy Lesław Zieliński, były prezes SR, a obecnie sędzia SO i zarazem przewodniczący jednego z wydziałów Sądu Okręgowego. O znaczeniu SR świadczą też liczby. – Rocznie wpływa do nas ok. 22% spraw z całego okręgu – informuje Jadwiga Gajos.

Na podstawie projektu sporządzonego przez łódzką firmę „FRONTON” zlecono przeprowadzenie modernizacji gmachu – remontu dachu i elewacji oraz wymiany zewnętrznej stolarki okiennej i instalacji odgromowej, co zaplanowano jako I etap całego przedsięwzięcia. Prace trwają od września zeszłego roku, a ich wykonawcą jest Zakład Remontowo-Budowlany przy Areszcie Śledczym w Gdańsku. Wybór takiej akurat firmy nie powinien nikogo dziwić. Korzystano przecież z możliwości dostępnych Ministerstwu Sprawiedliwości. Przedsięwzięcie (remont dachu i elewacji, a później wnętrz) będzie z pewnością dość kosztowne, bo zakres robót jest bardzo szeroki. Przypuszcza się, że zadanie może okazać się nawet droższe od poprzedniego. Prace powinny być ukończone na przełomie trzeciego i czwartego kwartału br. – Po ich zakończeniu Sąd Rejonowy w Gliwicach będzie bez wątpienia okazałym obiektem architektonicznym o cennych walorach zabytkowych – uważa Lesław Zieliński. (luz)



Budynek sądowy przy ul. Powstańców Warszawy nabiera nowych barw



fort. A. Witwicki



fort. A. Witwicki

Śladami historii

Z czym się kojarzy słowo „sprawiedliwość”? Wielu ludziom nasuwa ono skojarzenia z postacią Temidy, zwanej też niekiedy Justycją. Jest to kobieta ubrana w nieskalaną białą szatę z opaską na oczach, wagą w jednej ręce i mieczem w drugiej. Stanowi symbol niezależnego prawa, które nie ulega żadnym wpływom. Architektoniczne obiekty, które powstały w XIX wieku z myślą o wymiarze rzetelnej sprawiedliwości, służą nierzadko do dziś tym celom.



pocztówka ze zbiorów Muzeum w Gliwicach

Najstarszym budynkiem sądowym w Gliwicach jest obiekt przy ul. Wieczorka 10. Pierwotnie mieścił się w nim Królewski Sąd Okręgowy (Konigliche Kreisgericht). Jego początki datuje się na rok 1859 (na zdjęciu – widok z 1907 roku). Został zbudowany w stylu tzw. arkadkowym, nawiązującym do pałaców renesansowych Florencji. Przez długi czas po II wojnie światowej był siedzibą szkoły, nazywanej popularnie „samochodówką” (placówka zmieniła swoją nazwę na przestrzeni lat).

W ubiegłym roku przywrócono pierwotną funkcję obiektu. Po przeprowadzeniu kompleksowych prac remontowo-konserwatorskich można podziwiać jego piękno. Odnowiony klasycystyczny portyk wejściowy wiedzie do ciekawych wnętrz z kolumnami doryckimi, akcentującymi parterowy korytarz. Detale odnowiono z wielką starannością, podobnie jak pozostałe z zachowanych dekoracji. Najciekawszy jest wystrój sali sądowej z drewnianą okładziną ścian i oryginalnym wyposażeniem meblowym. Aranżacja i wyposażenie oddziału ksiąg wieczystych mają natomiast nowoczesny charakter.

Obiekt przy ul. Wieczorka tworzy całość z gmachem przy ul. Powstańców Warszawy 23, który powstał pół wieku później. W architekturze panowała wówczas secesja. Wzniesienie budynku w tym frywolnym stylu architektonicznym nie podkreślałoby jednak powagi instytucji sądowej. Wybudowano go więc w duchu „stylu roku 1800”, zwanego także „stylem wilhelmińskim”, wykorzystującym neobarok i neoklasycyzm. Na elewacji nie ma symboliki sądowniczej. Witraże reprezentacyjnej klatki schodowej są dla odmiany pełne ukrytych znaczeń. Otwarte i zamknięte księgi, różgi liktorskie (etruski symbol władzy wywodzący się aż z VII wieku p.n.e.), waga, miecz, owoce granatu (symbol jedności myśli) – to tylko niektóre z „malowideł” okiennych.

Remont budynku przy ul. Powstańców Warszawy jest prowadzony profesjonalnie, pod czujnym okiem inwestora. Fasada będzie czyszczona, a braki w oryginalnym tynku - uzupełniane. Zostanie zachowana pierwotna barwa elewacji, dzięki malowaniu laserunkowemu (umieszczeniu półprzezroczystej warstwy farby na powierzchni), które pod względem kolorystycznym ujednolici zachowane fragmenty i nowe elementy. Wykonany w rustykalnym stylu parter gmachu będzie także odrestaurowany. Planuje się dokonanie uzupełnień kamiennej okładziny, przy wymienionych współcześnie oknach. W efekcie przybędą Gliwicom dwa fachowo odnowione obiekty zabytkowe.

Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków

Stawiają na węgiel



Śląskie „czarne złoto” znów jest w cenie. W niedalekiej przyszłości węgiel może być wykorzystany w większym stopniu niż obecnie, a w dodatku w sposób przyjazny dla środowiska – twierdzą pomysłodawcy nowego projektu: naukowcy, przemysłowcy i samorządowcy. W prace nad stworzeniem Innowacyjnego Śląskiego Klastera Czystych Technologii Węglowych włączył się m.in. gliwicki samorząd.

Co kryje się pod nawą przedsięwzięcia? Słowo „klaster” pochodzi od angielskiego „cluster” i oznacza skupisko, grupę, zespół czy grupę. Jest stosowane w Polsce w różnych dziedzinach nauki i przemysłu. Firmy tworzące klaster działają zwykle w podobnej branży, wspólnie realizują pewne inwestycje, ale nie tracą przy tym zasad zdrowej konkurencji. Mogą współdziałać, promując razem podobny produkt, zlecając badania naukowe lub wytwarzając różne elementy wykorzystywane w danym sektorze gospodarki. Tak dzieje się na Śląsku w przemyśle motoryzacyjnym. Różne przedsiębiorstwa skupiły się wokół fabryki Opla czy zakładów Fiata. Jedni produkują silniki, inni amortyzatory czy osprzęt elektryczny.

Funkcjonowanie w ramach klastera może przynosić wiele korzyści zarówno firmom, jak i mieszkańcom regionu.

Podobne rozwiązanie postanowiono zastosować w przypadku szeroko rozumianego gospodarowania węglem. O ile jednak w przemyśle motoryzacyjnym klaster może być tworzony przez same firmy – dobrze zorganizowane i nie potrzebujące pomocy zewnętrznej – o tyle w „sektorze węglowym” taka ingerencja jest potrzebna. Klaster ma bowiem charakter innowacyjny, a to oznacza podjęcie pewnego ryzyka – bez

gwarancji pełnego sukcesu. W tym wypadku walka toczy się o ekologiczne wykorzystanie węgla na dużą skalę. To złożone przedsięwzięcie, o dużym znaczeniu dla Śląska i dlatego jego założenia muszą być konsultowane z różnymi środowiskami. Warto zdać sobie sprawę z tego, że nawet jeśli prace przygotowawcze zakończą się pomyślnie, to od opracowania projektu do jego realizacji upłynie sporo czasu. Powodzenie projektu zależy też w dużej mierze od skutecznego wsparcia ze strony administracji państwowej, zwłaszcza w postaci odpowiednich środków finansowych z budżetu państwa.

Historia „klastera węglowego” zaczęła się już kilka lat temu. Na pomysł wpadł prof. Jerzy Buzek. To on zebrał pierwszą grupę partnerów, którzy zadeklarowali gotowość zaangażowania się w opracowanie i wykorzystanie metod wytwarzania energii i innych produktów z węgla w sposób przyjazny dla środowiska. Koncepcja trafiła na podatny grunt i spotkała się z zainteresowaniem firm i instytucji. Zaplanowano, że w przyszłości należy stworzyć dobre warunki do pracy m.in. nad takimi zagadnieniami, jak bezpieczne i ekonomiczne wydobywanie cennej skały, przygotowanie ultraczystego węgla dla energetyki i ograniczanie emisji do atmosfery substancji szkodliwych. Działania inicjujące powstanie klastera rozpoczęto w 2005 roku. Umowę o współpracy podpisało wówczas 14 podmiotów.

Ideę utworzenia klastera podjęli partnerzy, reprezentujący 3 sektory działalności: naukę (uczelnie i instytuty naukowe), przemysł (kopalnie) oraz samorządy śląskich miast.

Każdej z tych grup przyporządkowano określone role. W skrócie, harmonogram realizacji projektu przedstawia się następująco. Naukowcy muszą zająć się opracowaniem nowych – oryginalnych i tanich – technologii. Przemysłowcy powinni umożliwić ich wdrożenie, a następnie wykorzystywać je w swojej działalności. Samorządowcy natomiast mają za zadanie wykreować i wypromować nową śląską markę – węglowy klaster – i upowszechniać wiedzę na jego temat wśród mieszkańców naszego regionu. Ustalono, że projekt ma charakter otwarty i mogą się do niego przyłączać kolejni partnerzy. Obecnie skupia on już 22 członków, w tym podmioty związane z górnictwem i energetyką, a także jednostki badawczo-rozwojowe i organizacje gospodarcze.

Na razie trwa opracowywanie podbudowy teoretycznej (w części naukowo-przemysłowej) oraz przygotowanie działań informacyjno-promocyjnych (w części samorządowej). Specjaliści z różnych branż spotykają się w grupach roboczych i konsultują założenia projektu. Oficjalne rozpoczęcie działań nastąpiło w maju ubiegłego roku na Politechnice Śląskiej, podczas międzynarodowej konferencji na temat przyszłości dywersyfikacji źródeł energii w Unii Europejskiej. Zakończenie prac nad projektem przewidziano na sierpień roku bieżącego. Na obecnym etapie konieczne jest wzmocnienie współpracy pomiędzy przemysłem, sektorem naukowym i administracją samorządową. Trzeba przygotować szczegółowe założenia przedsięwzięcia, sformułować zasady działalności klastera i strategię jego rozwoju w przyszłości, a także dokładnie określić oczekiwania partnerów. Musi powstać sieć powiązanych ze sobą przedsiębiorstw i instytucji, gotowych do realizacji wspólnych działań oraz system wymiany informacji pomiędzy partnerami.

Na realizację tych celów pozyskano dotację z Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (Działanie 2.6.). Śląski projekt kosztuje około 1,6 mln zł i jest finansowany z dwóch źródeł: 75% tej kwoty pokrywa Europejski Fundusz Społeczny, a resztę – budżet państwa. Możliwe i konieczne będzie pozyskanie dotacji także na realizację kolejnych etapów przedsięwzięcia.

Znaczenie opracowania i wdrożenia czystych technologii węglowych wykracza nie tylko Śląska poza granice, ale nawet Polski. Jednym z priorytetów zaplanowanych przez Parlament Europejski w ramach Europejskiej Platformy Technologicznej stało się wytwarzanie energii przy prawie zerowej emisji ga-

zów spalinowych do atmosfery. Postanowiono m.in. popierać budowę wysokosprawnych elektrowni zasilanych paliwami kopalnymi, w tym w szczególności węglem brunatnym i kamiennym. Jeszcze niedawno w wielu krajach zamykano kopalnie, teraz sytuacja może się odwrócić.

Warunkiem stosowania węgla na większą skalę jest powiązanie technologii wykorzystujących „czarne złoto” z radykalnym zmniejszeniem emisji CO₂ do atmosfery.

– Klaster węglowy to nowość na gruncie nie tylko polskim. Chętnie podjęliśmy to wyzwanie, bo korzyści powinny być ogromne. Powstanie klastera związanego z energetyką może mieć strategiczne znaczenie dla całego kraju. Warunkiem powodzenia całego przedsięwzięcia jest jednak opracowanie odpowiednio tanich technologii, zapewniających dużą wydajność. Muszą powstać ekologiczne rozwiązania możliwe do stosowania w dużych elektrowniach, w przedsiębiorstwach ciepłowniczych i w gospodarstwach domowych. Jeśli uda się zrealizować projekt, to na Śląsku powstanie niezwykła Dolina Węgla. Może przyczynić się do rozwoju regionu śląskiego w dłuższej perspektywie czasowej. Zapewni wielu firmom powodzenie, nowe miejsca pracy dla mieszkańców województwa i szansę na sprzedaż oryginalnych rozwiązań naukowych do innych regionów i krajów. Warto postawić na węgiel – podsumowuje prof. Jan Kaźmierczak, przewodniczący gliwickiej Rady Miejskiej, odpowiedzialny za koordynację działań samorządowców uczestniczących w projekcie. (al)

Utworzenie Innowacyjnego Śląskiego Klastera Czystych Technologii Węglowych jest wyzwaniem obecnych czasów. Węgiel to w skali światowej jedyny surowiec energetyczny, pozwalającym na stabilne w miarę zaspokojenie potrzeb energetycznych w dłuższej perspektywie czasowej (200 lat). Zasoby gazu ziemnego i ropy naftowej są znacznie bardziej ograniczone (60 i 45 lat). W przypadku węgla jest jednak pewien problem do rozwiązania - zagrożenie dla środowiska naturalnego związane z procesem jego przetwarzania. Polska, która jest 7 producentem tego surowca na świecie, musi więc podjąć działania na rzecz rozwoju czystych technologii węglowych. To zasadniczy cel działania klastera.

Więcej informacji dotyczących Innowacyjnego Śląskiego Klastera Czystych Technologii Węglowych można znaleźć na stronie internetowej www.coal.silesia.pl. Do tego tematu będziemy powracać na łamach „MSI”.

AKTUALNA LISTA CZŁONKÓW ŚLĄSKIEGO INNOWACYJNEGO KLASTERA CZYSTYCH TECHNOLOGII WĘGLOWYCH

1. Główny Instytut Górnictwa
2. Politechnika Śląska
3. Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla
4. Instytut Inżynierii Chemicznej PAN
5. Południowy Koncern Energetyczny S.A.
6. Kompania Węgla S.A.
7. Jastrzębska Spółka Węgla S.A.
8. Katowicki Holding Węglowy S.A.
9. Miasto Gliwice
10. Miasto Jastrzębie Zdrój
11. Miasto Jaworzno
12. Miasto Katowice
13. Miasto Rybnik
14. Miasto Tychy
15. Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa
16. Polski Koncern Naftowy ORLEN S.A.
17. Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica
18. Politechnika Częstochowska
19. Energopomiar Sp. z o.o.
20. Fabryka Kotłów RAFAKO S.A.
21. Politechnika Wrocławska
22. Spółka Energetyczna „Jastrzębie” S.A.



zdjęcie pochodzi z serwisu „WIKIMEDIA COMMONS”

Wizyta u konsula

W środę, 7 lutego, w godzinach od 12.00 do 16.00 w siedzibie konsula honorowego Niemiec w Gliwicach (ul. Zygmunta Starego 13, I piętro, pokój 14) odbędzie się sesja wyjazdowa opolskiego Wicekonsulatu Niemiec. Z interesantami spotka się konsul Ludwig Neudorfer. Będzie można zwracać się do niego w następujących sprawach:

- renty z Niemiec,
- pytania dotyczące wniosków paszportowych (bez przyjmowania wniosków),
- sprawy mniejszości niemieckiej,
- odebranie w Gliwicach wystawionego paszportu - po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym w Wicekonsulacie w Opolu do 5 lutego (tel. 077-423-27-20),
- pytania dotyczące przyznania obywatelstwa niemieckiego (bez przyjmowania wniosków).

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 032-230-69-20, w poniedziałek i czwartek w godzinach od 16.00 do 18.00 oraz w środę w godzinach od 12.00 do 16.00. (al)

Ostatnie szlify

W biurze inżyniera kontraktu przy ul. Bojkowskiej 37 i na pobliskim placu inwestycyjnym panuje ciągły ruch. Robota wre mimo niekorzystnej, zimowej aury. Wykonawca przedsięwzięcia – grecka firma J&P AVAX S.A. – ma jeszcze wiele do zrobienia. Prowadzona przez nią od półtora roku modernizacja budynków po zlikwidowanej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku Kopalni Węgla Kamiennego „Gliwice” jest obec-



nie jedną z ważniejszych inwestycji realizowanych na terenie miasta. Sprawi ona, że pokopalniany obszar zmieni oblicze i stanie się efektywną wizytówką Gliwic. Przy ul. Bojkowskiej powstaje bowiem Centrum Edukacji i Biznesu „NOWE GLIWICE”, łączące cenioną przez developerów zabytkową architekturę industrialną z nowoczesnymi wnętrzami o standardzie B+. Atutem kompleksu są doskonałe połączenia komunikacyjne. Sąsiaduje on – przypomnijmy - z autostradowym węzłem „Sośnica” (A4/A1).

Co się dzieje w „NOWYCH GLIWICACH”?

Z najnowszych raportów wynika, iż w grudniu ubiegłego roku w budynku dydaktycznym GWSP (tzw. obiekt nr 2, wzniesiony od podstaw w miejscu dawnego biurowca) trwał montaż drzwi wewnętrznych oraz specjalnej platformy dla osób niepełnosprawnych. Rektorat uczelni (obiekt nr 1, dawna willa dyrektora kopalni) był już praktycznie ukończony. W budynku cechowni (obiekt nr 3) betonowano natomiast i deskowano aulę oraz wzmacniano konstrukcję stropu nad parterem. W tzw. inkubatorze przedsiębiorczości (obiekt nr 4, dawna maszynownia) montowano ścianki działowe, tynkowano ściany i wykonywano posadzki. Poza tym odtworzono i oczyszczono piaskowym pyłem elewacje budynków. Szczegółowy opis prac można znaleźć m.in. na stronie www.nowegliwice.pl.

W modernizowanych budynkach „NOWYCH GLIWIC” o przeznaczeniu edukacyjnym będzie miała siedzibę m.in. powołana w sierpniu 2005 roku Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości. Rozlokuje się ona w dawnej willi dyrektora oraz cechowni, w której znajdą się sale wykładowe i biblioteka. W trzecim budynku (wzniesionym od podstaw) postanowiono utworzyć sale ćwiczeń, laboratoria komputerowe oraz pokoje dla nauczycieli akademickich. W zabytkowym gmachu dawnej maszynowni powstanie natomiast wielokrotnie zapowiadany inkubator przedsiębiorczości. – *Budzi on duże zainteresowanie firm. Z jego oferty będą mogły skorzystać głównie małe i średnie przedsiębiorstwa. W najbliższym czasie zostanie wyznaczona osoba, która będzie odpowiadała za bezpośrednie kontakty*

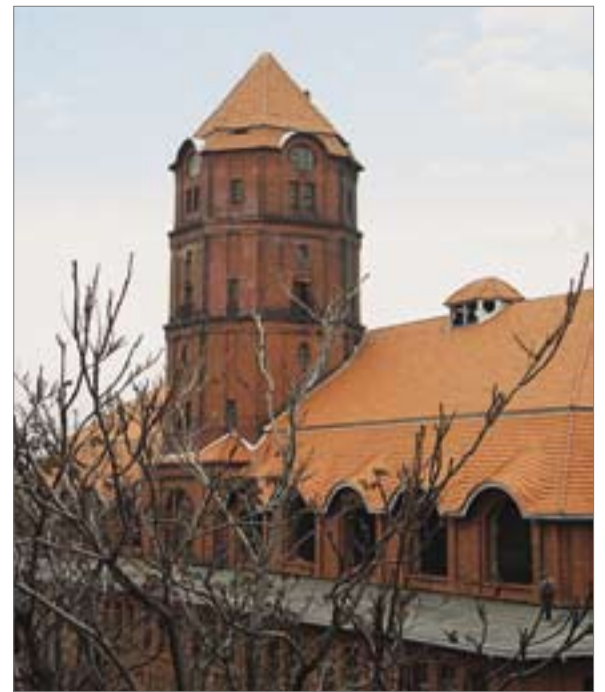


z klientami – zapowiada Jerzy Zachara. Oferowana powierzchnia pod wynajem wyniesie 6.587 m². Około 20% mają otrzymać firmy nowotworzone („inkubowane”), reszta przypadnie spółkom już funkcjonującym. Pomysłodawcy przedsięwzięcia chcą bowiem, aby dobrze prosperujące firmy ulokowane w „NOWYCH GLIWICACH” zarabiały w początkowym okresie na utrzymanie inkubatora.



Poza biurami, przeznaczonymi pod wynajem, będą dostępne magazyny i laboratoria, a także sale szkoleniowe, konferencyjne i restauracja. Dla firm nowopowstałych przygotowano natomiast specjalną ofertę. Poza preferencyjną stawką czynszu i dostępnością usług biurowych początkujący biznesmeni skorzystają z fachowego doradztwa i szkoleń. Na szczególnie wzięte firmy wysoki technologii. Budynek inkubatora będzie wyposażony w kompletną sieć teleinformatyczną oraz system kontroli dostępu.

Datą zakończenia prac inwestycyjnych przy ul. Bojkowskiej będzie ostatecznie 30 czerwca br. – *Mamy przesunięcie terminu zamknięcia realizacji przedsięwzięcia, ponieważ analizy geologiczne gruntu pod dawną cechownią dały wynik odmienny od wstępnie zakładanego. Stwierdzono tam tzw. kurawkę, co wymusiło na wykonawcy zmianę sposobu fundamentowania*



budowli – przypomina Paweł Kocpyński, naczelnik Biura Rozwoju Miasta UM. – Pamiętajmy, że nie jest żadną sztuką wzniesić budynek, który nie będzie bezpieczny. My natomiast musimy patrzeć na odnawiane obiekty „NOWYCH GLIWIC” z perspektywy ich przyszłych funkcji. Już wkrótce będą to budynki użyteczności publicznej, odwiedzane codziennie przez setki, a może nawet tysiące osób. Muszą być maksymalnie zabezpieczone przed ruchami podłoża. Poza tym warto wiedzieć, że pozostawione przez wykonawcę, zewnętrzne ściany trzech pokopalnianych budowli mają prawie 100 lat. Stanowią atrakcyjną, zabytkową skorupę, która przykrywa nowoczesne wnętrza na miarę XXI wieku.



Pytany o możliwości greckich budowniczych, szef BRM stwierdza: – *AVAX ma do dyspozycji niewiele czasu, lecz z drugiej strony może sprowadzić na plac budowy rzeszę robotników z całej Europy. To duża firma, której zależy na wyrobieniu marki w polskich warunkach. „NOWE GLIWICE” są jej pierwszym poważnym kontraktem na tym obszarze. Sądzę więc, że Grecy zrobią wszystko, aby zmieścić się w terminie. Przypomnijmy, iż koszt realizacji projektu wyniesie w sumie ponad 13,7 mln euro. 9,51 mln euro pochodzi z unijnego programu „Phare 2003. Spójność Społeczno – Gospodarcza”. Ponad 4 mln euro dołoży miasto. (kik)*

fort. W. Baran

Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic:

- To śmiały i ważny projekt. Ma on poszerzyć ofertę edukacyjną, a jednocześnie dać realne szanse ludziom zdolnym i prężnym, którzy będą mogli zaistnieć na mapie gospodarczej miasta. Chcemy stworzyć korzystną alternatywę kształcenia się, a nie pseudokonkurencję dla oferty dotychczasowej. Stawiamy na rozwój, w którym myśl - najcenniejszy towar we współczesnym świecie - będzie konkurencyjnym stymulatorem rozwoju gospodarczego.

(Dzień otwarty „NOWYCH GLIWIC”, 22 czerwca 2006 roku)

Szukają barw i siebie

Galeria „Emdek” przy Młodzieżowym Domu Kultury zaprasza w piątek (2 lutego) na otwarcie wystawy malarstwa Ireny Komplikiewicz – Szczepaniak, Krystyny Willert i Jerzego Woźniaka. Wernisaż rozpocznie się o godz. 17.00. Wspólna ekspozycja artystów, opatrzona tytułem „W poszukiwaniu światła, koloru... i siebie”, będzie udostępniana do 26 lutego – od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 16.00. Wstęp wolny!

Irena Komplikiewicz – Szczepaniak jest absolwentką Wydziału Plastycznego filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Preferuje malarstwo figuratywne. Ceni sobie kolor, służący jej przede wszystkim do uwieczniania pędzlem kobiet i kwiatów. Zastanawia się czasem, czy stanowią one jeden, czy dwa światy. Jej ulubionymi technikami są olej na płótnie oraz akryl. Krystyna Willert ukończyła z kolei Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach. Choć tematyka jej prac jest różnorodna, to jednak wkłada ona wiele uczucia w przedstawienia żywiołu morskiego. Poszukuje w nich światła, ponieważ morze – jej zdaniem – daje możliwość odbycia niezwyklej podróży w głąb własnej osobowości. Techniki, które na co dzień wykorzystuje, to olej, pastel i akwarela.



autor: Jerzy Woźniak



autor: Krystyna Willert

Jerzy Woźniak – emerytowany historyk – mawia, iż „wychowały go góry, ukołysał wiatr, a przyciągnął Śląsk”. Nie można się więc dziwić, iż został piewcą pejzażu regionalnego. Poprzez kolor pragnie ukazać światło i wydobyć fakturę skały, będącej symbolem jego twórczej, góralskiej duszy. Posługuje się techniką olejną i akrylową, czasem również pastelem. Podkreśla jednak, iż od pędzla woli... szpachlę. – Prace Jerzego Woźniaka, Ireny Komplikiewicz – Szczepaniak i Krystyny Willert były dotychczas prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Poznaniu, Skoczowie, Tarnowskich Górach, Miasteczku Śląskim, Piekarach Śląskich, Siemianowicach, Zbrosławicach, Bytomiu i niemieckim Brackenheim – informuje Anna Zgraja z galerii „Emdek”. Przypomina również, iż gliwickiej ekspozycji towarzyszy motto ojca Jerzego Woźniaka: „Nie to cieszy człowieka, co zdobyte... / Ale to, co z początku zdaje się być nieosiągalne... / To, co rośnie z trudem mozolnego wysiłku...” (Wincenty Woźniak). (kik)



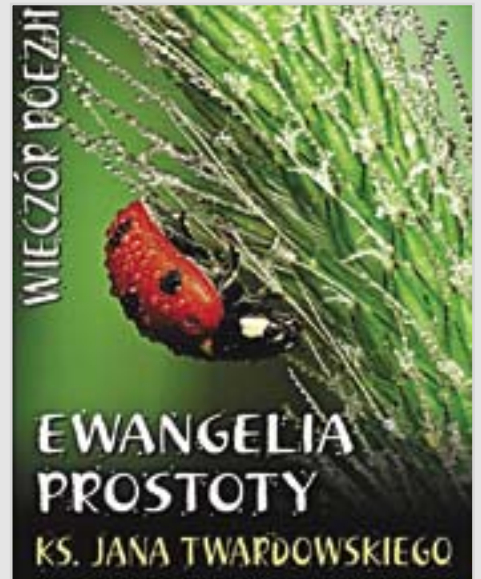
autor: Irena Komplikiewicz-Szczepaniak

Nie bał się kochać

Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II zaprasza zainteresowanych na zimowy wieczór poezji pod hasłem „Ewangelia prostoty ks. Jana Twardowskiego”. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 4 lutego, w auli CE przy ul. Jana Pawła II nr 5a. Recytacja utworów autora antologii „Nie bój się kochać” (1991) czy „Tyle jeszcze nadziei” (1993) rozpocznie się o godz. 17.00. W programie przewidziano również koncert Zespołu Wokalno-Tanecznego „Ychtis”.

– Twórczość ks. Twardowskiego miała najczęściej charakter religijny, ale religijność ta stanowiła nie tyle poetycki wyraz dewocji, ile była pochwałą i adoracją istnienia, próbą pisania teodycei mimo wszystko – na przekór doświadczeniu i bez dramatycznego odwoływania się do tego, co sakralne. Poezja ta uświęcała właśnie to, co świeckie i co zwyczajne. To, co dla ks. Twardowskiego było znamienne, to humor i wypracowana prostota, znakomite opanowanie warsztatu. Zartobliwe rozważania teologiczne, czułość i miłość dla niedoskonałego dzieła stworzenia znalazły w niej swoje wyrazy najprostsze, a zarazem nieodwołalne, konieczne, tak jak konieczna wydaje się nadzieja na urządzenie świata, w którym moglibyśmy czuć się u siebie, bezpieczni i pogodzeni ze sobą – twierdzą badacze Instytutu Adama Mickiewicza, działający w krakowskim Stowarzyszeniu „Willa Decjusza”.

Ceniony duszpasterz zmarł w Warszawie 18 stycznia 2006 roku w wieku 91 lat. – „Gdyby święty Franciszek był współczesnym poetą, pisałby tak jak Jan Twardowski” – napisała poetka Anna Kamieńska. (kik)



Pod znakiem malarstwa

„Galeria w podwórzu” przy Gliwickim Ośrodku Integracji Niepełnosprawnych (ul. Zwycięstwa 34, oficyna) zaprasza na wystawę malarstwa olejnego Kariny Dudy i Wiesławy Pawłowskiej – Migdał. Wspólną ekspozycję obydwu artystek można oglądać do 17 lutego – od poniedziałku do piątku w godz. od 11.00 do 19.00.

Karina Duda, emerytowana ekonomistka, od początku lat 60. ubiegłego stulecia współpracuje z grupą „18 Obsydian”. Swoje prace malarskie prezentowała na ekspozycjach krajowych i zagranicznych (m.in. w Finlandii, Szwecji i Niemczech). Talent plastyczny – jak wspomina – wyniosła z domu rodzinnego. Szczególne zainteresowanie sztuką zawdzięcza ojcu. Obrazy, które pokaże w ramach gliwickiej wystawy, pochodzą z okresu szczególnej aktywności w ramach grupy „18 Obsydian”. Uwiecznia na płótnie m.in. pejzaże i kwiaty. Te ostatnie stanowią dominujący motyw jej twórczości.

Wiesława Pawłowska – Migdał również przebywa na zasłużonej emeryturze. Nadmiar wolnego czasu spowodował jednak, że całkowicie porzuciła myśli o wykonywanym uprzednio zawodzie (rehabilitacja) i sięgnęła po farby. Początkowo były to akwarele, lecz ostatecznie wybrała farby olejne. Do grupy „18 Obsydian” trafiła w marcu ubiegłego roku. Od tego czasu rozwija swe umiejętności malarskie. Obecnie jej pociągnięcia pędzlem są zamaszyste, a prace – bardziej odważne. Intuicyjnie dobiera właściwe barwy i szybko przelewa zrodzone w głowie pomysły na płótno. Motywy kwiatowe to tylko jeden z tematów, które podejmuje w swojej twórczości.

Ekspozycja prac malarskich artysty-plastyka i konserwatora dzieł sztuki **Mirosława Wszółka** to najnowsza propozycja sceny kulturalnej w restauracji „Trzy Światy” (ul. Kilińskiego 14a). Na wystawę zaprasza Związek Polskich Artystów Plastyków. – **Mirosław Wszółek jest absolwentem katowickiego Wydziału Grafiki przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W latach 1992-1998 był prezesem gliwicko-zabrzeńskiego oddziału ZPAP** – informuje Anna Zawisza-Kubicka, organizatorka przedsięwzięcia. Artysta posiada uprawnienia konserwatorskie, a na co dzień zajmuje się malarstwem, grafiką, projektowaniem użytkowym, renowacją i konserwacją. Brał udział w wystawach zbiorowych i indywidualnych, organizowanych w Polsce, Niemczech i Japonii. Do jego najważniejszych realizacji twórczych należą: witraże w siedzibie Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, renowacje fresków i prac malarskich w kościołach w Strzybnicy, Wielowsi, Toszku, Łubiu, Rudzie Śląskiej, Gliwicach, Rudzicy, Knurowie i Lipinach oraz renowacje elewacji na budynkach bytomskich i gliwickich. Najnowsza ekspozycja jego twórczości będzie prezentowana do 25 marca.

Dokonania twórcze **Henryka Filipczaka** i **Mariany Hrehorowicz** będzie można wkrótce obejrzeć na dwóch wystawach indywidualnych, organizowanych w galerii gliwickiego Ratusza. Pierwsza ekspozycja („Natura i kolor”) zostanie otwarta w środę, 7 lutego (początek – godz. 18.00). Pomysłodawcy zaprezentują prace **H. Filipczaka**, artysty-malarza z wykształceniem technicznym. Jego obecny etap twórczości należy nazwać „pejzażem przetworzonym”. Wielką rolę odgrywa w nim kolor i światło. – *Fascynacja naturą determinuje tematykę moich prac* – przyznaje Filipczak. – *Przygotowuję głównie pejzaże (m.in. z podróży zagranicznych), kompozycje kwiatowe, uwieczniam też architekturę i – choć z rzadka – postacie kobiet. Wykorzystuję technikę olejną i akrylową. Opracowuję też kompozycje abstrakcyjne.*

Malarz jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków – Polska Sztuka Użytkowa oraz Academie Europeenne des Arts-France i przewodniczącym grupy plastycznej ZARYS w Gliwicach. Swoje prace wystawiał na licznych przeglądach indywidualnych i zbiorowych (m.in. w Krakowie, Warszawie, Bielsku-Białej, Wrocławiu, Paryżu, Etang-la-Ville i Le Pecq). Jego najnowsza ekspozycja ma być udostępniana do 17 lutego.

Drugi z artystów, **Marian Hrehorowicz**, jest pracownikiem kolei państwowych o silnym zacięciu fotograficznym. Do dzisiaj wspomina urok gliwickiej dzielnicy Trynek oraz lata nauki w II LO. Wspina się po górach od czasów młodości. Wędrował po najwyższych masywach szkockich, Sierra Nevada, Górach Kantabryjskich w Hiszpanii, Pirenejach, zboczach Etny, Dolomitach i Kaukazie. Kilka wierzchołków zdobył samotnie (m.in. alpejskie Gran Paradiso, Marmoladę w Dolomitach Włoskich oraz Kebnekaise za północnym kołem polarnym w Europie). Powtarza, iż fotografia to jego sposób patrzenia na świat. Ma w swoim dorobku dwie wystawy: zbiorową i indywidualną. W Gliwicach zaprezentuje zdjęcia z serii „Každy ma swój Everest”. Ekspozycja będzie czynna od 20 lutego do 3 marca w godzinach funkcjonowania galerii. (kik)

XIII DZIECIĘCE SPOTKANIA TEATRALNE

19-24 marca 2007 r. - sala Gliwickiego Teatru Muzycznego

TEATR DLA DZIECI

W przyszłym miesiącu w Gliwickim Teatrze Muzycznym odbędzie się kolejna edycja Dziecięcych Spotkań Teatralnych. Młodzi widzowie zobaczą najciekawsze widowiska przygotowane dla nich w polskich teatrach. - *Ważne, by dzieci nabrały przekonania, że teatr jest sztuką wspaniałą, potrzebną i piękną. Z tego właśnie powodu pokazujemy przedstawienia, w których każdy element jest ważny: scenografia, muzyka, światło, aktorzy i lalki. Chcemy, by młoda publiczność uczyła się teatru na najlepszych wzorach – zapewniają organizatorzy. Może już teraz warto przejrzeć program i zarezerwować bilety na spotkanie z ulubionymi bohaterami?*

19 marca (poniedziałek) / godz. 9.00 i 11.30

Julian Tuwim

„Stoi na stacji lokomotywa”

Teatr GULIWIER Warszawa

Na poezji Juliana Tuwima wychowały się całe pokolenia młodych Polaków. Rodzice wciąż czytają dzieciom na dobranoc „Lokomotywę” i „Ptasie radio”. Maluchy nadal chętnie uczą się ich na pamięć w przedszkolu, by z dumą przyjść do domu i pochwalić się swoimi „aktorskimi” talentami. Teatr „Guliwer” sięgnął po klasykę poezji dla najmłodszych. Postarał się, aby tym razem piękne polskie słowo dotarło do najmłodszych widzów z teatralnej sceny. Równie ważnym powodem przygotowania inscenizacji była chęć subtelnej, „wizualizacji” poezji, obudowanie jej akcją teatralną, atrakcyjną wizją plastyczną i wzbogacenie oryginalną muzyką. W efekcie powstał spektakl, który jest przykładem ciepłego, rodzinnego przedstawienia.



Czas trwania: 1 godz. 40 min (z przerwą)

Dla dzieci od 5 do 8 lat

20 marca (wtorek) / godz. 9.30 i 12.00

Aleksandru Popescu

„Sklep z zabawkami”

Teatr LALKA Warszawa

Historia z rodzaju niesamowitych. Zdarzyła się pomiędzy zapadnięciem zmroku a świtem. Jej bohaterkę, małą dziewczynkę Dinę, zaskakuje w lesie Noc – nieprzenikniona, tajemnicza, rzucająca na świat dziwny czar. To za jej przyczyną leśna droga prowadzi bohaterkę do niezwykłego sklepu, w którym „zabawki kupuje się bez pieniędzy”.

Czas trwania: 1 godz. 20 min (1 przerwa)



Dla dzieci od 6 lat

21 marca (środa) / godz. 9.30 i 11.30

Rudyard Kipling

„Księża dżungli”

Opolski Teatr Lalki i Aktora

Zaproszenie na barwne, pulsujące dzikim rytmem spotkanie ze słynną „Księżą dżungli” Rudyarda Kiplinga. To znowu klasyka światowej literatury dziecięcej. Kipling, laureat literackiej nagrody Nobla, ponad sto lat temu stworzył postać Mowglię – „ludzkiego szczenięcia” w gromadzie wilków. Mistyczny naturalizm książki, baśniowy i poetycki, do dziś fascynuje czytelników. Powieść, która należy do szkolnego kanonu, doczekała się wielu ekranizacji. Także teatr nie pozostał na nią obojętny. Dziś prawdziwy kontakt z naturą zastępują wirtualne animacje, a odwieczny szacunek dla praw przyrody przegrywa z żarłoczną cywilizacją i ludzkim egoizmem. Warto więc odnowić piękny mit egzotycznej dżungli jako szkoły życia, w której człowiek i dzikie zwierzę uczą się nawzajem szacunku dla swojej istoty i tajemnic.

Czas trwania: 1 godz. 15 min, bez przerwy

Dla dzieci od I klasy



22 marca (czwartek) / godz. 9.30 i 11.30

Marta Guśniowska

„Baśń o rycerzu bez konia”

Teatr BANIALUKA z Bielska-Białej

Fabulę przedstawienia stanowi historia o nieszczęśliwym Rycerzu bez konia i równie nieszczęśliwym Koniu bez rycerza, którzy szukają siebie nawzajem. To opowieść współczesna, gdzie nie wszystko toczy się „jak to w bajkach bywa”. Obok Rycerza i Konia pojawiają się w niej: uwięziona w wieży królowa, „rozbojnicy”, czarodziejka z magiczną kulą i straszny smok. Każdą z postaci odgrywa aktor i lalka. Niezwykle bogata i oryginalna scenografia przenosi widzów w świat fantazji. Akcja toczy się wokół olbrzymiego stołu, na którym umieszczono pomysłową, miniaturową scenę lalkową. Wartka akcja, znakomite kreacje aktorskie i gra zespołowa, pełen inwencji ruch sceniczny, dowcipne piosenki – wszystko mieści się gdzieś pomiędzy bajką a kabaretem. Przedstawienie kipi humorem. Bez wątpienia dzieci i dorośli mogą się na nim dobrze bawić. To jednocześnie opowieść z morałem – o tym, że marzenia się spełniają, jeżeli tylko się w nie wierzy.



Czas trwania: 1 godz.

Dla dzieci od 5 do 10 lat

23 marca (piątek) / godz. 8.00, 10.15 i 12.30

Warsztaty teatralno-scenograficzne

Prowadzenie: Marek Zakostecky

Warsztaty poprowadzi znakomity czeski scenograf, związany na stałe z teatrem DRAX z Hradec Kralove – Marek Zakostecky. Młodym gliwiczanom dał się poznać jako autor „smoczej” wystawy, towarzyszącej zeszłorocznej edycji Dziecięcych Spotkań Teatralnych. W trakcie warsztatów dzieci będą mogły zrobić lalki zgodnie z własną fantazją i wyreżyserować fragment przedstawienia. Jeśli czas pozwoli, poznają różnice pomiędzy różnymi typami lalek – marionetką, pacynką, jawałką. Zobaczą, jak odmienne są techniki ich animacji. Podobne warsztaty Marek Zakostecky organizował dla dzieci izraelskich, fińskich, czeskich. Zajęcia będą prowadzone z udziałem tłumacza.

24 marca (sobota) / godz. 16.00

Waldemar Wolański

„Skarb pirata Cynamona”

Teatr GROTESKA z Krakowa

To sztuka, w której widzowie decydują o przebiegu akcji. Razem z aktorami podejmują decyzje, w którą stronę ma się potoczyć teatralna intryga. Oni również, często wchodząc na scenę, decydują o finałowym kształcie przedstawienia. To dwie godziny dobrej zabawy, dającej nie tylko możliwość oglądania, ale i współtworzenia scenicznych przygód pirata Cynamona. W przedstawieniu pojawiają się: Pirat Cynamon, cyrkowcy, dyrektor cyrku na kółkach bez kólek, Treser (specjalista od wycofywania się na z góry upatrzone pozycje), Klaun Zenon Nieśpieszny, Balerina Klotylda Szpagacik (panna w pretensjach), Wróżka Eulalia Kolanko (zasłużona pracownica działu prognoz długoterminowych), pirat Rabarbar. Widzowie zobaczą Wyspy Landrynkowe (a na nich piratów), Krainę Potworowców (Kostropulca, Obrzydliwca i Bąbla), Krainę Bajkolandii (Babę Jagę, Królową Śnieżkę, Czerwonego Kapturka, Krasnoludka) oraz Krainę Leniwców czyli Widzów. Opowieść o poszukiwaniu skarbu i przyjaźni skrzy się humorem, a ubarwia ją baśniowa scenografia i wspaniała muzyka. Skarb zostaje w końcu odnaleziony i zostaje równo podzielony pomiędzy wszystkich widzów znajdujących się w teatrze.

Czas trwania: 1 godz. 40 min. (z przerwą)

Spektakl rodzinny

Kto zaprojektuje plakat?

Impresariat Gliwickiego Teatru Muzycznego ogłosił konkurs plastyczny na projekt plakatu XIII Dziecięcych Spotkań Teatralnych. Na podstawie najciekawszego projektu powstanie plakat reklamujący imprezę. Zwycięzca konkursu otrzyma zaproszenie na weekendowy spektakl. W rywalizacji mogą uczestniczyć dzieci w wieku do 12 lat. Ich zadaniem jest przygotowanie pracy w formacie A4, tematycznie związanej z teatrem. Musi ona posiadać napis „XIII Dziecięce Spotkania Teatralne”. Konieczne jest dołączenie metryczki autora (imię, nazwisko, adres, wiek). Technika wykonania projektu jest dowolna, ale z zastrzeżeniem, że musi umożliwić jego komputerowe przetworzenie. Prace – z dopiskiem XIII DST - można składać osobiście lub przesyłać pocztą do 9 lutego (Impresariat Gliwickiego Teatru Muzycznego – Kino AMOK, ul. Wyszyńskiego 5, 44-100 Gliwice). Rozstrzygnięcie konkursu przewidziano na 12 lutego.

INFORMACJE I REZERWACJE BILETÓW:

Biurowisko Organizacji Widowni: 032-230-49-68

Kasa Gliwickiego Teatru Muzycznego: 032-232-13-39

Kasa kina Amok: 032-231-56-99

Przygotowanie materiałów:
Impresariat Gliwickiego Teatru Muzycznego (al)

ZA TAK MAŁO
MOŻNA TAK DUŻO



Już wkrótce pracujący gliwiczanie zaczną rozliczać się z fiskusem. Prawdopodobnie część mieszkańców, lepiej zorientowana w gąszczu obowiązujących przepisów, przekaze 1% podatku dochodowego za 2006 rok na rzecz wybranej, być może lokalnej, organizacji pożytku publicznego (OPP). – Czym jest pożytek? – spytają nieuświadomieni. Bardziej dociekliwi zaczną sprawdzać, kto i w jaki sposób może uzyskać w Polsce status OPP.

Be OPP or not to be?

Jest to nowe rozwiązanie w naszym kraju, wprowadzone w styczniu 2004 roku przez ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Status nadaje Krajowy Rejestr Sądowy na podstawie dobrowolnych zgłoszeń, przesyłanych przez rozmaite grupy zainteresowanych. Mogą się o niego ubiegać przede wszystkim stowarzyszenia i fundacje (a więc organizacje pozarządowe), a także instytucje i organizacje kościołów oraz związków wyznaniowych (tzw. podmioty zrównane z organizacjami pozarządowymi). Na liście bytów zarejestrowanych jako OPP znajdują się m.in. parafie, kluby sportowe, domy dziecka, ochotnicze straże pożarne oraz izby przemysłowo-handlowe, izby rolnicze, a nawet spółki z o.o.

W ogólnopolskiej bazie organizacji pożytku publicznego (<http://bazy.ngo.pl>) znajduje się już 5017 organizacji zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Aby uzyskać status pożytku publicznego, organizacja musi prowadzić działalność określoną w ustawie oraz spełniać dodatkowe wymagania, dotyczące jawności i standardów swojego funkcjonowania. Specjaliści zauważają jednak, że nie wszystkie twory pozarządowe kwalifikują się do nadania statusu OPP. Nowo powstające NGO (ang. Non Governmental Organizations – organizacje pozarządowe) nie mogą bowiem – zdaniem wielu sędziów – wykazać się w początkowym etapie swojego istnienia jakąkolwiek konkretną działalnością na rzecz innych. Dokumentami, które w razie wątpliwości sądu rejestrowego potwierdzą realne funkcjonowanie młodej organizacji, są: sprawozdania, raporty, deklaracje finansowe lub choćby wycinki prasowe.

Warto pamiętać, że sfera zadań publicznych określanych mianem pożytku publicznego mieści się w ponad 20 różnych dziedzinach życia.

Zalicza się doń pomoc społeczną (w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej, łącznie z wyrównywaniem ich szans), działalność charytatywną, podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, działalność na rzecz mniejszości narodowych i osób niepełnosprawnych, ochronę i promocję zdrowia, zatrudnienia oraz aktywizację zawodową osób pozostających bez pracy bądź zagrożonych zwolnieniem. Pożytkiem publicznym nazwiemy również upowszechnianie i ochronę praw kobiet, działalność na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn, wspomaganie rozwoju gospodarczego i przedsiębiorczości, czy funkcjonowania wspólnot i społeczności lokalnych.

W sferze zadań publicznych znajdują się m.in. nauka, edukacja, oświata i wychowanie, krajoznawstwo oraz wypoczynek dzieci i młodzieży, kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i tradycji, upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, ekologia i ochrona zwierząt oraz ochrona dziedzictwa przyrodniczego.

Nie można też zapominać o: porządku i bezpieczeństwie publicznym, przeciwdziałaniu patologiom społecznym, upowszechnianiu wiedzy i umiejętności na rzecz obronności państwa, ochronie wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działaniach wspomagających rozwój demokracji. Polskie OPP zajmują się ponadto sferą ratownictwa i ochrony ludności, pomocą ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych oraz wojen w kraju i za granicą, upowszechnianiem i ochroną praw konsumentów, działaniami na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami, promocją i organizacją wolontariatu, tudzież działalnością wspomagającą technicznie, szkoleniowo, informacyjnie lub finansowo organizacje pozarządowe oraz podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 3, pkt 1-23 ustawy.

Organizacja pożytku publicznego musi spełniać łącznie 7 ustawowych warunków. Niewypełnienie choćby jednego z nich uniemożliwia zainteresowanym uzyskanie statusu OPP.

Jakie to wymogi? Po pierwsze, organizacja powinna prowadzić statutową działalność na rzecz całego społeczeństwa

albo jakiejś społeczności, bądź też na rzecz pewnej grupy osób w trudnej sytuacji życiowej lub materialnej. W statucie nie musi być napisane wprost na rzecz jakich grup działa OPP, ale winno to jasno wynikać ze sposobu określenia celów statutowych i sposobów ich realizacji. Można zatem wspierać np. społeczność osiedlową, szkolną, miejską, mniejszość narodową, działać na rzecz osób ubogich, promować rozwój społeczeństwa obywatelskiego lub działać na rzecz porządku i bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o stowarzyszenia (w tym krzewiące kulturę fizyczną), to mogą one działać również na rzecz swoich dochodów na działalność statutową, nie może uzyskać statusu OPP. Ustawa zakazuje też prowadzenia odpłatnej działalności pożytku publicznego oraz działalności gospodarczej tego samego rodzaju. Zgodnie z kolejnym wymogiem, organizacja pożytku publicznego jest zobowiązana posiadać statutowy, kolegialny organ kontroli lub nadzoru, odrębny od organu zarządzającego. Członkowie organu kontroli i nadzoru nie mogą być jednocześnie członkami zarządu, ani też pozostawać z nimi w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub podległości z tytułu zatrudnienia.

„Działalność gospodarcza organizacji pożytku publicznego ma być prowadzona w rozmiarach służących realizacji celów statutowych”.

Chodzi o to, aby działalność statutowa była priorytetowa dla organizacji, a gospodarcza miała charakter uboczny i pomocny w pozyskiwaniu niezbędnych środków finansowych. Należy przy tym pamiętać, że grupa, która nie przeznaczca całości swoich dochodów na działalność statutową, nie może uzyskać statusu OPP. Ustawa zakazuje też prowadzenia odpłatnej działalności pożytku publicznego oraz działalności gospodarczej tego samego rodzaju. Zgodnie z kolejnym wymogiem, organizacja pożytku publicznego jest zobowiązana posiadać statutowy, kolegialny organ kontroli lub nadzoru, odrębny od organu zarządzającego. Członkowie organu kontroli i nadzoru nie mogą być jednocześnie członkami zarządu, ani też pozostawać z nimi w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub podległości z tytułu zatrudnienia.

Szósty warunek to seria zakazów.

Ich celem jest zachowanie przejrzystości działania organizacji oraz uniemożliwienie „wyprowadzania” majątku poza OPP. Zakazy mogą być wpisane do statutów organizacji bądź zostać przyjęte na podstawie uchwał odpowiednich władz (jako „akty wewnętrzne”). Najogólniej rzecz ujmując, dotyczą one udzielania pożyczek lub zabezpieczania zobowiązań majątkiem organizacji, przekazywania oraz wykorzystywania tego majątku na zasadach innych niż w stosunku do osób trzecich, a także dokonywania na szczególnych zasadach zakupu towarów lub usług od podmiotów, w których działania zaangażowani są m.in. członkowie organizacji lub pracownicy.

Ostatni, siódmy warunek przewiduje, iż przy rejestracji OPP należy wpisać do właściwego formularza określenie przedmiotu działalności statutowej oraz odróżnić działalność odpłatną od nieodpłatnej. Wzory potrzebnych dokumentów wraz z przykładami wypełnionych kwestionariuszy znajdują się m.in. w portalu www.ngo.pl w serwisach pozytek.ngo.pl i prawo.ngo.pl. Czyste formularze można też pobrać ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości (www.ms.gov.pl).

Dodatkowych informacji udzielają: Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (pozytek@mps.gov.pl, tel. 022-661-01-46), Stowarzyszenie Klon/Jawor (info@ngo.pl, 0801-646-719) oraz Ministerstwo Sprawiedliwości.

Zainteresowani tematem powinni pamiętać, iż zawsze należy odróżniać organizacje pozarządowe prowadzące działalność służącą pożytkowi publicznemu od organizacji pozarządowych zarejestrowanych jako OPP. Organizacje prowadzące działalność pożytku publicznego nie muszą bowiem rejestrować swojej działalności w KRS. Są jednak zobligowane do realizacji działań, mieszczących się w sferze zadań publicznych. Z OPP łączy je trzy przywileje: ubieganie się o zlecenie zadań publicznych, możliwość prowadzenia odpłatnej działalności statutowej oraz korzystanie ze wsparcia wolontariuszy.

Zastanawiając się nad tym, czy nasza organizacja powinna ubiegać się o status OPP, warto rozważyć dwie kwestie.

Po pierwsze, zastanówmy się, czy istotnie nasza organizacja jest instytucją pożytku publicznego. Nieuzyskanie statusu OPP nie oznacza przecież, że jest się organizacją gorszego gatunku. Nie ma również nic złego w tym, że NGO chce realizować cele inne, niż pożytek publiczny. Konstytucja RP gwarantuje przede wszystkim swobodę powstawania i działania organizacji pozarządowych, a status organizacji pożytku publicznego jest poniekąd atrybutem dodatkowym. Po drugie, warto przemyśleć, czy organizacja wypełni wszystkie wymogi formalne, związane z uzyskaniem i utrzymaniem statusu organizacji pożytku publicznego. Jeśli tak, to pozostaje nam wysłać zgłoszenie do KRS.

Na rzecz organizacji pożytku publicznego można przekazywać 1% należnego podatku. Szczegółowe instrukcje na ten temat zawarte są na stronie obok oraz w portalu www.jedenprocent.pl. Przypomnijmy, iż w rozliczeniach za 2005 rok przekazano OPP ponad 62 mln zł. Swój 1 % oddało 1.156.480 osób.

Opracowanie:

(kik), materiały pomocnicze Stowarzyszenia Klon/Jawor

DLA CIEKAWSKICH

Własny interes czy pożytek publiczny – jak działają organizacje pozarządowe?

W listopadzie 2005 roku przebadano 40 wybranych i zróżnicowanych pod względem działalności organizacji pozarządowych. Naukowcom udało się wyróżnić **10 stylów ich działania**. Przy okazji wyszło na jaw, że jedna organizacja może reprezentować więcej niż jeden styl.

- styl trzeciosektorowy – jest związany z „duchem” tzw. III sektora w Polsce. Organizacje takie uczestniczą w imprezach pozarządowych, korzystają też z informacji przeznaczonych dla NGO. Realizują projekty dotowane przez instytucje wspierające działania III sektora.
- styl liderowski – opiera się na jednostkach. Reprezentowało go 17 z 40 zbadanych organizacji. Został określony jako ryzykowny zarówno dla liderów (ich obciążenie grozi bowiem wypaleniem zawodowym), jak i dla samych NGO, dla których utrata przywódcy może oznaczać zachwianie egzystencji. Dominacja tego stylu w III sektorze sugeruje, że nie osiągnął on jeszcze fazy dojrzałości organizacyjnej.
- styl nostalgiczny – cechuje specyficzna „tęsknota” za okresem PRL oraz funkcjonowanie struktur NGO-sów wedle starych reguł, ustanowionych przed przełomem 1989 roku. Niektóre z organizacji są upolitycznione. Zdarza się jednak, że ich reprezentanci wchodzą w kontakt z innymi NGO lub nawiązują relacje z sektorem rynkowym.
- styl „nawróconego” – wykazują organizacje, których rodowód związany jest z czasami PRL, lecz przeszły one transformację w kierunku bardziej nowoczesnego typu funkcjonowania. Kryteriami zmian są: budowanie autentycznej wspólnoty między członkami NGO oraz specyficzna tożsamość, wynikająca z poczucia przynależności do sektora organizacji pozarządowych.
- styl fantomowy – reprezentują organizacje, w których wyczuwa się istnienie znaczących, lecz niewykorzystanych możliwości rozwoju. Są one najczęściej blokowane przez ograniczenia prawne lub przez samorządy, które w niewystarczającym stopniu dzielą się z nimi swoimi zadaniami.
- styl „promieniujący enklawowością obywatelskiej” – jest typowy dla organizacji, które starają się zmieniać lokalną społeczność. Przykładem mogą być fundacje lokalne lub małe, prężne organizacje, które przemieniają własne otoczenie.
- styl parapolityczny – jest charakterystyczny dla lobbystów, organizacji typu think tank (skupiających środowiska badaczy), radykałów, grup roszczeniowych, populistów, ideowców, organizacji typu watch dog (organizacji kontrolnych i strażniczych), a także uczestników debat publicznych.
- styl symbiotyczny – cechuje organizacje niesamodzielne. Niesamodzielność ta może oznaczać koegzystencję lub wymianę korzyści z otaczającymi instytucjami. Przyjmuje się, iż zachowanie niezależności przy niesamodzielności jest możliwe, jeżeli działa się we wspólnocie i prezentuje przy tym pewne wartości. Gorzej, jeśli organizacja jest pragmatyczna lub opiera działania na osobie lidera.
- styl biznesowy – wedle jego zasad działają organizacje, których głównym celem jest zapewnienie powodzenia materialnego. Część z nich stara się zagwarantować profity bezpośrednio swoim członkom, reszta próbuje osiągnąć finansowy sukces dla całej organizacji. „Biznesowe” NGO angażują się w politykę lub wykorzystują prestiż płynący z wykonywanego zawodu.
- styl wspólnotowy – jest charakterystyczny dla NGO, które opierają swoją strukturę na budowaniu wspólnoty. Zawiera 4 podstyle: etosowy, samopomocowy, hobbystyczny i klikowy.

Źródło: <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci>



1%

Od 2004 roku podatnicy – osoby fizyczne mogą w zeznaniach rocznych (PIT-36 lub PIT-37) pomniejszyć kwotę należnego podatku o kwotę przekazaną na rzecz organizacji pożytku publicznego – do wysokości odpowiadającej 1% podatku.

CZTERY KROKI – JAK SKORZYSTAĆ Z ODPISU 1% ZA 2006 ROK

1 NALEŻY ZORIENTOWAĆ SIĘ, KTÓRE ORGANIZACJE POSIADAJĄ STATUS POŻYTKU PUBLICZNEGO.

Status organizacji pożytku publicznego jest w Polsce nowym rozwiązaniem, wprowadzonym 1 stycznia 2004 roku przez ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Lista gliwickich organizacji pożytku publicznego dostępna jest na www.gcop.gliwice.pl.

2 TRZEBA WYBRAĆ Z LISTY ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO JEDNĄ (LUB WIĘCEJ ORGANIZACJI), KTÓRĄ CHCEMY WESPRZEĆ.

Wspierając konkretną organizację wspieramy przede wszystkim realizowane przez nią cele i pomagamy tym, na których rzecz organizacja działa. Jeżeli nie znamy dokładnie sfery działania organizacji znajdujących się na poniższej liście, możemy posilkować się informacjami dostępnymi pod adresem: www.baza.pozytek.ngo.pl.

3 NALEŻY WPLĄCIĆ PIENIĄDZE NA RZECZ WYBRANEJ (WYBRANYCH) ORGANIZACJI.

Po dokonaniu wyboru, musimy zidentyfikować numer konta organizacji i dokonać wpłaty za pośrednictwem banku lub poczty. Kwota, którą wplącamy, może być dowolna. Ważne jest to, że będziemy mogli z niej odliczyć w zeznaniu rocznym jedynie kwotę do wysokości 1% należnego podatku. Jeżeli chcemy wplącić sumę dokładnie odpowiadającą 1% należnego podatku, to oczywiście powinniśmy najpierw go obliczyć, następnie odliczyć jeden procent - i uzyskaną w ten sposób kwotę wplącić na konto wybranych organizacji

4 TRZEBA ODLICZYĆ KWOTĘ ODPOWIADAJĄCĄ 1% PODATKU W ZEZNANIU ROCZNYM.

Wypełniając zeznanie roczne (PIT) w części „Obliczenia zobowiązania podatkowego”, w rubryce „Kwota 1% zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego” (w PIT-36 to pozycja 179, a w PIT-37 pozycja 111) wpisujemy kwotę dokonanej wpłaty, nie większą jednak niż odpowiednik 1% należnego podatku (czyli kwoty z pozycji 178 w PIT-36 lub pozycji 110 w PIT-37). Musimy pamiętać, aby wpisywaną kwotę zaokrąglić do pełnych dziesiątek groszy w dół. Oznacza to, że w konsekwencji pomniejszamy należny podatek. Jeżeli w pozycji 190 (PIT-36) lub 115 (PIT-37) wychodzi nadpłata, to urząd skarbowy dolicza nam do niej kwotę 1 procenta. Jeżeli wyjdzie nam niedopłata (pozycja 114 w PIT-37 i pozycja 189 w PIT-36), to sami pomniejszamy ją o kwotę 1%.

WYKAZ GLIWICKICH ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO – 2007 ROK

NAZWA STOWARZYSZENIA	ADRES	TELEFON/FAX	Bank i nr konta do wpłat 1% podatku	E-MAIL, WWW
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Inwalidów, Ich Opiekunów i Przyjaciół "SON"	Zwycięstwa 34, oficyna 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 232 06 42, 332 44 49, 335 41 23	PKO BP SA II O/Gliwice Nr konta: 77 1020 2401 0000 0202 0145 5823	sonata@clan.pl www.sonata.clan.pl
Evangelickie Towarzystwo Edukacyjne	Franciszkańska 5 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 238 96 39 Faks: (0-32) 331 52 33	PKO BP I O /Gliwice Nr konta: 75 1020 2401 0000 0302 0183 7020	schola@loete.gliwice.pl www.loete.gliwice.pl
Caritas Diecezji Gliwickiej	Łużycka 1 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 230 78 70, 231 96 99; Faks: (0-32) 230 78 70	BANK PEKAO S.A. Nr konta: 91 1240 1343 1111 0010 0896 4664	caritas@kuria.gliwice.pl www.kuria.gliwice.pl
Górnicy Związkowy Klub Sportowy "Sośnica" w Gliwicach	Sikorskiego 132 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 331 27 52 Faks: (0-32) 331 26 00	Nr konta: 67 1060 0076 0000 3300 0026 5230	gzks.sosnica@wp.pl
Międzyszkolny Klub Narciarski Gliwice	Robotnicza 4 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 230 47 29	BPH O/Gliwice Nr konta: 59 1060 0076 0000 3200 0066 6428	bg@chspresy.pl www.mkn.gliwice.pl
Fundacja „Tacy Sami”	Pszczynska 36a, lok. 22 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 76 24, 0-502 928 777 Faks: (0-32) 231 76 24	Millennium Bank Nr konta: 46 1160 2202 0000 0000 3505 0344	fundacja@tacsami.org.pl www.tacsami.org.pl
Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Cukrzycą	Młyńska 17 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 331 33 49 Faks: (0-32) 331 33 49	ING Bank Śląski III O/Gliwice Nr konta: 60 1050 1298 1000 0002 0296 1470	biuro@mojacukrzyca.pl www.mojacukrzyca.pl
Towarzystwo Brydzowe "Silesia" w Gliwicach	Jasna 8 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 42 21 Faks: (0-32) 231 42 21	ING Bank Śląski Nr konta: 23 1050 1214 1000 0022 7716 0830	silesiagliwice@op.pl
Górnśląskie Stowarzyszenie Ubezpieczonych	Jasna 31 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 239 45 75, 239 45 76 Faks: (0-32) 239 45 75, 239 45 76, 232 68 56	BPH S.A. I O/Zabrze 47 Nr konta: 47 1060 0076 0000 3200 0090 9234	stowarzyszenie@ggu.pl www.gsu.pl
Społeczny Komitet Pomocy Osobom Niepełnosprawnym	Słowackiego 58b 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 52 13	Bank Zachodni WBK S.A. Nr konta: 90 1090 1766 0000 0000 7503 0368	spk@free.ngo.pl www.free.ngo.pl/spk
Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych "Hospicjum" w Gliwicach	Daszyńskiego 29 44-101 Gliwice	Telefon: (0-32) 331 42 01 Faks: (0-32) 231 04 02	ING Bank Śląski I O/Gliwice Nr konta: 22 1050 1285 1000 0002 0211 5374	stow.hospicjum@neostrada.pl
Fundacja Pomocy Dzieciom „Nadzieja”	Jagiellońska 21 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 238 24 55, 235 28 47 Faks: (0-32) 238 81 67	Bank Millennium Nr konta: 45 1160 2202 0000 0000 2909 7084	nadzieja.gl.@interia.pl www.f-nadzieja.webpark.pl
Stowarzyszenie Promocji Zdrowia i Trzeźwego Stylu Życia "Szansa" (na stronie ms są Pławniowice)	Księcia Ziemowita 6, lok. 5 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 230 32 47, 0-502 276 249 Faks: (0-32) 238 86 30	Bank Zachodni WBK S.A. Nr konta: 48 1090 1766 0000 0000 7506 0903	krzysztofcz@interia.pl www.nzozszansa.pl
Gliwicki Klub Karate Kyokushin	Zwycięstwa 1 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 230 49 71	Bank Milenium Nr konta: 69 1160 2202 0000 0000 2399 7071	klub@karate.gliwice.pl www.karate.gliwice.pl
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej w Gliwicach	Łużycka 1 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 230 71 42	PKO BP S.A. Nr konta: 54 1020 2401 0000 0102 0145 7159	srkdg@kuria.gliwice.pl www.kuria.gliwice.pl/srkdg/
Gliwickie Towarzystwo Koszykówki	Okrzei 16 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 02 42 Faks: (0-32) 231 02 42	Bank PEKAO S.A. II/Gliwice Nr konta: 75 1240 2991 1111 0000 2791 6908	jankotre@onet.poczta.pl www.gtk.gliwice.pl
Fundacja Odbudowy Teatru Miejskiego w Gliwicach	Al. Przyjaźni 18 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 300 67 79, (0-32) 238 25 01	Nr konta: 24 1240 1343 1111 0010 0602 3763	biuro@ruiny.art.pl www.ruiny.art.pl
Habitat for Humanity Gliwice	Kościuszki 1c, lok. 506 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 232 44 16 Faks: (0-32) 232 44 16	Citibank Handlowy S.A. w Warszawie O/Gliwice Nr konta: 23 1030 0019 0109 8533 0000 6256	gliwice@habitat.pl www.gliwice.habitat.pl
Gliwicki Klub Rekreacyjno-Sportowy „Stokrotka” Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej	Zwycięstwa 1 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 99 71 Faks: (0-32) 231 99 71	Bank Spółdzielczy Nr konta: 51 8457 0008 2008 0037 3553 0001	klub@stokrotka.org.pl www.stokrotka.org.pl
Klub Sportowo-Rekreacyjny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Spryt”	Toruńska 1 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 234 29 62 Faks: (0-32) 231 69 92	ING Bank Śląski Nr konta: 79 1050 1298 1000 0022 8648 6499	
Stowarzyszenie „Nasz Szpital”	Radiowa 2 44-100 Gliwice	Telefon: 0-604 185 491	PEKAO S.A. I O/Gliwice Nr konta: 06 1240 1343 1111 0000 2360 1103	
„Teen Challenge” Chrześcijańska Misja Społeczna	Jagiellońska 21 44-100 Gliwice	Telefon: 0-501 431 015 (Piotr Wilczyński)	Bank Spółdzielczy O/Gliwice Nr konta: 61 8454 1079 2005 0021 6137 0001	tcgliwice@orange.pl www.teenchallenge.pl
Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – Koło Gliwickie	Zwycięstwa 16-18/7 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 18 47	ING Bank Śląski O/Gliwice – Zwycięstwa 28 Nr konta: 66 1050 1298 1000 0022 9273 1011	www.bratalbert.org.pl tpbagli@poczta.onet.pl
Związek Harcerstwa Polskiego – Komenda Hufca Ziemi Gliwickiej	Jana Długosza 2 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 03 54	Orzesko-Knurowski Bank Spółdzielczy, O/ Gliwice Nr konta: 33 8454 1079 2005 0035 4709 0001	gliwice@zhp.pl www.gliwice.zhp.pl
Śląska Liga Walki z Rakiem	Jagiellońska 21 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 332 44 41	ING Bank Śląski, Nr konta: 23 1050 1214 1000 0022 2916 5036	www.free.ngo.pl/slwr slwr@poczta.onet.pl
Polski Komitet Pomocy Społecznej	Chopina 11 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 14 76	ING BANK ŚL S.A. KATOWICE Nr konta: 83 1050 1285 1000 0002 0211 3791	
KLUB ABSTYNETÓW "KROKUS" GLIWICE	Pl. Inwalidów Wojennych 14 44-100 Gliwice	Telefon: (0-32) 231 57 65	PKO BP Nr konta: 59 1020 2401 0000 0302 0146 5798	k.a.krokus@wp.pl

(GCOP-kik)



Stowarzyszenie „Śląski Jazz Club” przygotowuje kolejne „Czwartki jazzowe”. W siedzibie klubu przy Placu Inwalidów Wojennych 1 będzie można w tym miesiącu posłuchać ciekawych wykonawców.

Trio Andrzeja Trefona

W czwartkowy wieczór, 8 lutego, wystąpi „TRIO ANDRZEJA TREFONA” (Jerzy „Kali” Wenglarzy – perkusja, Jan Cichy – gitara basowa, Andrzej Trefon – gitara). Lider zespołu jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Gra zawodowo od ponad 30 lat. Był związany z różnymi grupami muzycznymi i orkiestrami, w tym

m.in. big bandami Andrzeja Rosiewiczza oraz Wiesława Pierogórki. Zdobył sporo nagród na licznych festiwalach i przeglądach muzycznych. „TRIO ANDRZEJA TREFONA” zaprezentuje w Gliwicach różnorodny repertuar - od klasycznych standardów jazzowych, poprzez blues i funky aż do jazz-rocka. Początek koncertu – godz. 20.00. Wstęp wolny.

Sing Sing Penelope



Fot. archiwum ŚJC

15 lutego pojawi się natomiast w Gliwicach jazzowa gwiazda - formacja o oryginalnej nazwie „SING SING PENELOPE” z Bydgoszczy (Rafał Gorzycki – perkusja, Patryk Węclawek - gitara basowa, Daniel Mackiewicz – instrumenty klawiszowe, Wojciech Jachna – trąbka, Tomasz Glazik – saksofon tenorowy i barytonowy, syntezator). Grupa powstała w 2000 roku. Utworzyli ją muzycy grający na stałe w różnych polskich formacjach muzycznych, nie tylko jazzowych. Postanowili skorzystać z własnych doświadczeń artystycznych, kreując nową i niekonwencjonalną stylistykę jazzową. Są zaliczani do grona zespołów, które przyczyniły się do zmiany pokoleniowej na polskiej scenie jazzowej.

Znana londyńska rozgłośnia radiowa uznała debiutancki album grupy „SING SING PENELOPE” za jeden z 10 najlepszych na świecie albumów z awangardową muzyką jazzową w roku 2005.

W sierpniu zeszłego roku na łamach ogólnopolskiego „Dziennika” napisano zaś, że „SING SING PENELOPE to obecnie największa nadzieja polskiego jazzu. Najnowsza płyta „Music for Umbrellas” stanowi udane połączenie brzmień elektrycznego jazzu z lat siedemdziesiątych XX wieku z klubową oraz rockową awangardą. Nie ma jednak mowy o schłebianiu masowym, tanecznym gustom. Zespół kontynuuje raczej eksperymenty z rytmem, rozpoczęte przez Milesa Davisa w okresie naznaczonym płytą „Bitches Brew”. Hipnotyczne pętle, zmysłowe pogłosy oraz kolorystyczne czary klawiszowca Daniela Mackiewicza współgrają znakomicie z akustycznymi improwizacjami” (recenzja Michała Mendyka).

Gliwicki występ bydgoskiej formacji będzie częścią trasy koncertowej, promującej płytę „Music for Umbrellas”. Współorganizatorem lutowego „Czwartku z gwiazdą” jest samorząd miasta Gliwice. Początek koncertu – godz. 20.00. (luz)

Reelekcja Rakowskiego

Mirosław Rakowski został znów prezesem zarządu „ŚLĄSKIEGO JAZZ CLUBU”. Będzie pełnił tę funkcję przez okres 5 najbliższych lat. Taką decyzję podjęli uczestnicy walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia. Obradowali oni w przedostatnią niedzielę stycznia w siedzibie ŚJC przy Placu Inwalidów Wojennych 1.

W tajnym głosowaniu udzielono najpierw absolutorium ustępującym władzom stowarzyszenia – zarządowi i komisji rewizyjnej. Potem wybrano nowe władze ŚJC na kolejną pięcioletnią kadencję. Zaakceptowano program przedstawiony przez dotychczasowego prezesa, powierzając mu ponownie tę funkcję, sprawowaną na zasadach społecznych. W skład zarządu ŚJC weszli ponadto: Krzysztof Matyjaszek (wiceprezes) oraz Marek Klimurczyk, Władysław „Duniek” Majewski i Wojciech Pieszka.

- Jednym z najważniejszych zadań w kadencji 2007-2011, jakie

postawił sobie obecny zarząd stowarzyszenia, jest przyciągnięcie jak największej grupy młodych ludzi do prac organizacyjnych w ŚJC. Starsi koledzy chcą im przekazać swoje doświadczenia tak, aby za kilka lat nowe pokolenie zapaleńców prowadziło działalność stowarzyszenia, które niedawno obchodziło przecież - przypomnę - półwiecze swojego istnienia – wyjaśnia Mirosław Rakowski. W trakcie walnego zgromadzenia podjęto uchwałę o nadaniu prof. Andrzejowi Schmidtowi (znanemu nauczycielowi akademickiemu i niestrudzonemu popularyzatorowi jazzu) godności członka honorowego ŚJC. (luz)



Gliwicki Teatr Muzyczny
www.teatr.gliwice.pl

- 1 lutego: „Dziadek do orzechów” (10.30)
- 2 lutego: „Dziadek do orzechów” (10.30), „Kwiat Hawaiki” (18.30)
- 3 lutego: „Dajcie mi tenora!” (18.30)
- 4 lutego: „Aida” – gościnnie Opera Śląska z Bytomią (18.00)
- 8 lutego: „Serca dwa” – spektakl zespołu GTM JUNIOR (18.30)
- 9 lutego: „Viva Italia” – gala przebojów opery włoskiej (18.30)
- 10 lutego: „42 ulica” (18.30)
- 11 lutego: XVIII Krakowski Salon Poezji w Gliwicach (12.00 – WSTĘP WOLNY), „42 ulica” (17.00)

Kino Teatr „X”
www.kinox.gliwice.pl

Kino Amok
www.amok.gliwice.pl

- 1 lutego: „Co słonko widziało” (16.00, 18.00), „Brytyjskie animacje – część II DK Future” (20.00)
- 2 – 3 lutego: „Pachnidło” (15.30, 20.00), „GRBAVICA” (18.00)
- 4 lutego: kino nieczynne
- 5 – 8 lutego: „Pachnidło” (15.30, 20.00), „GRBAVICA” (18.00)

Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 - Park Chopina, tel. 032-231-32-39

ZWIEDZANIE:

- od wtorku do piątku - od 9.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
- sobota, niedziela - od 10.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
- w poniedziałki - Palmiarnia nieczynna.



Muzeum w Gliwicach
www.muzeum.gliwice.pl

WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, czwartek - od 11.00 do 18.00, środa, piątek - od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela - od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe

- „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”
- „Kultura ludowa regionu gliwickiego z przełomu XIX i XX wieku”

Uniwersytet dla Wszystkich

- 1 lutego, godz. 17.00 - „Mistrzowie malarstwa flamandzkiego - Rubens” - dr Irma Kozina (Uniwersytet Śląski)
- Biblioteka Muzeum w Gliwicach - czynna we wtorki, środy, piątki w godz. od 9.00 do 15.00, w czwartki - od 11.00 do 18.00

ZAMEK PIASTOWSKI

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

Zwiedzanie: wtorek, czwartek - od 11.00 do 18.00, środa, piątek - od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela - od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe

- „Pradzieje Ziemi Gliwickiej”
- „Z dziejów Gliwic”
- „Ikonaografia miasta”
- „Przemysł Gliwic w XIX i XX wieku do 1945 r.”

Wystawa czasowa

- „Źródło - eksperyment - rekonstrukcja. Podróż w czasy mezoalitycznych łowców i zbieraczy” (czynna do 28 lutego)

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO

ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Wystawa stała

Zwiedzanie: wtorek, czwartek - od 11.00 do 16.00 (do 28 lutego zwiedzanie grupowe od 16.00 do 18.00 po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym), środa, piątek - od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta - od 10.00 do 15.00

Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów

RADIOSTACJA GLIWICE

ul. Tarnogórska 129, tel. 0693-131-292 - rezerwacja telefoniczna, www.radiostacjagliwicka.republika.pl

Zwiedzanie: od wtorku do soboty - od 9.00 do 15.00, dodatkowo w czwartek od 15.00 do 17.00 - tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym.

